

16. POKUSA LĘKU PRZED BOGIEM

Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: „Gdzie jesteś?”.

On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”.

Rdz 3,9-10

Co mówi słowo Boże?

Pytanie Boga: „Gdzie jesteś” objawia Jego miłość i troskę o Adama. Jest zaprzeczeniem fałszywej myśli, że po grzechu Bóg odtrąca człowieka. Co więcej, wydaje się, że w tym pytaniu objawia się niezwykła pedagogika miłosiernego Ojca. Bóg oczywiście wie, że mężczyzna z żoną ukryli się. I wie także, że w ukryciu kuszeni są do izolacji, do odtrącenia siebie. Pytanie Boga jest pełne miłości. Tylko miłość może dotrzeć do serca ukrywającego się człowieka. Tym pytaniem chce On niejako przedostać się do Adama, pokonać w nim opór i fałszywy wstyd. Pięknie to tłumaczy żydowski midrasz: „Oczywiste jest, że Bóg wiedział, gdzie ukrył się Adam. Bóg chciał raczej rozpocząć rozmowę w delikatny sposób, aby Adam nie był zbyt przerażony” (Midrasz Agada). Rzeczywiście, Adam przyznaje, że się schował, ponieważ przestraszył się swojej nagości: „przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”. Nie tylko. W swojej nagości przestraszył się także Boga – zaledwie usłyszał Jego kroki w ogrodzie, schował się. Słowo Boże ujawnia nam kolejną pokusę, która pojawia się w grzechu i która często jest drogą do następnych upadków. Jest to pokusa lęku przed Bogiem. Pismo Święte opisuje wiele historii grzechu, za którymi krył się lęk: lęk o siebie, o pozycję, o władzę, lęk przed ujawnieniem prawdy, przed odrzuceniem (Kain, Saul, Dawid, Herod i inni). Słowa Adama zdradzają źródło lęku i jego desperackiego zachowania. Adam się boi, ponieważ wpatrzony jest jedynie w swoją nieuporządkowaną nagość, w swój grzech. Lęk przemawia w nim bardziej niż znajomy przecież głos kroków Boga; rozlewa się na relacje z Bogiem. W ten sposób słowo Boże ujawnia nam siłę strachu. W nim Adam w jakimś sensie zatracca siebie. W nim również uwidacznia się jego nielogiczne zachowanie. Zamiast szukać w Bogu poczucia bezpieczeństwa, widzi w Nim zagrożenie. Lęk potrafi napełniać nas przerażeniem, tak iż patrzymy na wszystko, także na Boga, przez poczucie zagrożenia. I dlatego Adam zachowuje się desperacko. Nawiązuje jednak dialog z Bogiem i ten moment jest bardzo ważny. Bóg

chce, aby Adam zdystansował się od swojego lęku. W lęku bowiem gubi on wewnętrzną wolność, nie jest w stanie mądrze i w prawdzie ocenić swojej sytuacji. Bóg swoim pytaniem chce niejako uwolnić go z paraliżującego strachu, aby mógł spojrzeć na siebie w prawdzie. Mówi niejako: „Rozważ dobrze, jak nisko upadłeś; gdzie jest twój wysoki poziom duchowy?” (Aderet Elijahu).

Co to oznacza dla życia?

Z naszym grzechem związany jest bardziej lub mniej świadomy lęk. Wchodzimy w nowy stan pokusy – podwójnej pokusy lęku. Z jednej strony boimy się prawdy o naszym grzechu, ponieważ w istocie boimy się o siebie, że prawda o naszej słabości nas zakwestionuje. Jednocześnie, lękając się tego zakwestionowania, w głębi serca odrzucamy siebie. Lękamy się o siebie i odtrącamy jednocześnie. To uczucie przenosimy na nasze relacje z Bogiem. W grzechu, kuszeni lękiem, boimy się Boga, że nas odrzuci. Lękamy się Go, ponieważ lękamy się odrzucenia. W głębi naszej świadomości Bóg pozostaje naszym największym autorytetem. Boimy się, że jeśli On nas odrzuci, to już nie mamy się do kogo odwołać. Spirala lęku nakręcana jest kuszeniem szatana. Zależy mu na podtrzymywaniu w nas tego uczucia, ponieważ łatwiej wtedy zakłamać nasze relacje z Bogiem, straszyć nas Nim. Bóg natomiast pyta: „Gdzie jesteś?”, ponieważ chce abyśmy jak Adam uświadomili sobie nasz lęk i nazwali go po imieniu. Pytanie: „Gdzie jesteś?” jest wezwaniem ze strony Boga, abyśmy spróbowali zapanować nad naszym lękiem, próbowali wypowiedzieć go przed Nim i oddać go Stwórcy. Lęk niewypowiedziany przybiera na sile i potrafi zdusić nasze życie. W lęku szatan kusi nas do zamykania się. Lęk uruchamia w nas różne mechanizmy przymusu: przymus separacji, samotności. Oto dlaczego w grzechu Bóg nie przestaje dialogować z nami. Dialog z Bogiem może wydobywać nas z naszych lęków, w tym z najgorszego lęku – przed Bogiem.

Do rozeznania na modlitwie

Nasze lęki fałszują relacje z Bogiem. Zły czyni z nich swoje żerowisko. Kusi do zamykania się w naszej biedzie, aby następnie przestraszyć nas jej widokiem. Co mogę powiedzieć o moich lękach? Czemu lękam się najbardziej? Jaki lęk najbardziej przeszkadza mi w mojej relacji z Bogiem?

